

Sygn. XXVIII C 7040/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa

M. K., A. K.

przeciwko

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

1. Ustala, że umowa kredytu budowlano- hipotecznego nr (...) z dnia 28 grudnia 2006r. zawarta między M. K., A. K. a (...) Bank SA z siedzibą w W. jest nieważna.
2. Zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. K. i A. K. łącznie kwotę 570 253, 03 (pięćset siedemdziesiąt tysięcy dwieście pięćdziesiąt trzy 03/100) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 25 stycznia 2022r. do dnia zapłaty.
3. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
4. Ustala, że koszty procesu ponosi w całości pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W., których wyliczenie poleca referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu postępowania w sprawie.

Sygn. akt: XXVIII C 7040/21

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 29 września 2022 r.

Pozwem z dnia 9 czerwca 2021 r. powodowie M. K. i A. K. wnieśli o ustalenie nieważności całej umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej dnia 28 grudnia 2006 r. pomiędzy powodami a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. obecnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty 570.253,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych od powodów przez pozwanego świadczeń pieniężnych.

W ramach żądania ewentualnego powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 217.985,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej dnia 28 grudnia 2006 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c., tj. ust. 9 pkt 9.3 umowy kredytu hipotecznego nr (...) oraz §4 ust. 5 Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie wskazali, iż w dniu 28 grudnia 2006 r. zawarli z pozwanym Bankiem umowę kredytu hipotecznego nr (...) na podstawie wzorca umowy banku – z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów zakupu kredytowanej nieruchomości od Inwestora Zastępczego, refinansowanie wniesionego wkładu własnego oraz remont kredytowanej nieruchomości.

Dalej powodowie podnieśli, że umowa kredytu, jak i regulamin, nie zawierały precyzyjnej definicji kursu kupna i sprzedaży oraz nie określała funkcjonowania mechanizmu, na podstawie którego Bank ustalał kursy walut, zatem powodowie nie mieli wiedzy jakich kursów pozwany użyje, tym samym nie wiedzieli jaką finalnie kwotę kapitału dostaną, jak również jaką kwotę będą musieli uiszczać w wyniku spłat rat kapitałowo-odsetkowych. Powodowie wskazali ponadto, że brak jest ustalenia w umowie między stronami zasad spłaty kredytu jak i zasad określających sposób i terminy ustalania kursów walut- tj. naruszenie art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego.

(pozew k. 3-30)

W odpowiedzi na pozew pismem procesowym z dnia 11 sierpnia 2021 r. pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady jak i co do wysokości, a także zaprzeczył wszystkim okolicznościom i twierdzeniom wskazanym przez powodów poza tymi, które wyraźnie przyznał. W pierwszej kolejności przedstawił stan faktyczny, w którym odniósł się do poszczególnych zapisów umownych oraz okoliczności związanych z prowadzeniem rachunku w walucie CHF, umożliwiającego od dnia zawarcia umowy spłatę kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Podał, że wysokość świadczenia Banku została określona w walucie CHF oraz że kredyty denominowane są ewidencjonowane jako kredyty w CHF, a zamiarem stron nigdy nie było zawarcie umowy o kredyt złotowy. Zdaniem pozwanego, zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu jest ważna i nie zawiera klauzul abuzywnych. W ocenie pozwanego, kredyt udzielony powodom jest kredytem stricto walutowym – udzielonym w walucie CHF. Umowa zawierała wszystkie elementy określone w art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, gdyż kwota kredytu została określona w CHF, a strony ustaliły w umowie możliwość jej wykonania w złotych polskich, co nie jest sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego i wynika z zasady swobody umów.

(odpowiedź na pozew k. 77-109)

W toku postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali swoje stanowiska procesowe, podnosząc dodatkowe szczegółowe argumenty, które będą przedmiotem oceny.

(pismo pozwanego k. 269-278 oraz pismo powodów k. 280-287)

SĄD OKRĘGOWY USTALIŁ NASTĘPUJĄCY STAN FAKTYCZNY:

W dniu 28 grudnia 2006 r. M. K. i A. K. (dalej też jako „kredytobiorcy”) oraz (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej też jako „Bank”) podpisali umowę kredytu hipotecznego nr (...) (dalej też jako „umowa”).

Zgodnie z ust. 1 i 2 umowy kwota kredytu wynosić miała 319.365,36 CHF, a okres kredytowania wynosić miał 348 miesięcy. W ust. 3 i 4 umowy opisano kredytowaną nieruchomość oraz wskazano, że kredyt ma być przeznaczony na sfinansowanie kosztów zakupu kredytowanej nieruchomości od Inwestora Zastępczego, refinansowanie wniesionego wkładu własnego oraz wykończenie Kredytowanej Nieruchomości, to jest lokalu mieszkalnego nr (...) wraz miejscem parkingowym nr (...)położony w W. przy Alei (...).

Stosownie do ust. 5.2 umowy uruchomienie kredytu miało nastąpić w transzach, jednak w kwocie nie większej niż 752.435,00 zł, w następujący sposób:

- 1) w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży Kredytowanej Nieruchomości, na rachunek bankowy Inwestora Zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej;
- 2) pozostała kwotę kredytu, nie więcej jednak niż 11.000,00 zł z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu;
- 3) w wysokości nie większej niż 100.000,00 zł określonej w dyspozycji uruchomienia kredytu, na rachunek bankowy kredytobiorcy wskazany w dyspozycji uruchomienia kredytu.

W ust. 6.1 zdanie 1 i 2 umowy wskazano, że oprocentowanie kredytu równe jest stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6-miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 0,9 punkt procentowy stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana miała być po raz pierwszy w dniu uruchomienia kredytu, a następnie miała być aktualizowana co 6 miesięcy. Natomiast w ust. 6.3 umowy wskazano, że w dniu jej sporządzenia i w okresie karencji w spłacie kredytu oprocentowanie kredytu wynosiło 2,97%.

Spłata kredytu została przewidziana w 323 rosnących ratach kapitałowych, tj. równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Wysokość rat kredytu i odsetek miała być określona w harmonogramach spłat, które przekazane miały być kredytobiorcy niezwłocznie po uruchomieniu kredytu w całości albo po upływie ostatecznego terminu na uruchomienie kredytu (ust. 8.1 umowy). Natomiast wymagalność rat kredytu i odsetek została ustalona co miesiąc w 5. dniu miesiąca, a jeśli 5. dzień miesiąca nie jest dniem roboczym, w najbliższym poprzedzającym go dniu roboczym (ust. 8.2 umowy). Spłata należności z tytułu kredytu następować miała z rachunku (...), który miał być rachunkiem prowadzonym w CHF, zasilanym wyłącznie środkami w walucie, w której był prowadzony. Kredytobiorca był zobowiązany do zapewnienia środków pieniężnych niezbędnych do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (ust. 8.8 umowy).

W ust. 9 umowy ustanowiono zabezpieczenia kredytu w postaci: ustanowionej na kredytowanej nieruchomości, hipoteki zwykłej o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 319.695,36 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty kwoty kredytu; ustanowionej na kredytowanej nieruchomości hipoteki kaucyjnej o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 28.484,86 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty odsetek od kredytu i innych należności z tytułu kredytu; cesji na Bank przysługującej kredytobiorcy wierzytelności z umowy ubezpieczenia kredytowanej nieruchomości od ognia i innych żywiołów (zdarzeń losowych); do czasu dostarczenia Bankowi odpisów z odpowiednich ksiąg wieczystych potwierdzających prawomocne wpisy wyżej opisanych hipotek na rzecz Banku – ubezpieczenia spłaty kredytu w (...) S.A. ; do czasu całkowitej spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez Bank wkładem własnym, a wkładem własnym wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę – ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w (...) S.A.; do czasu dostarczenia bankowi ważnej i skutecznej umowy zakupu przez kredytobiorcę kredytowanej nieruchomości, zabezpieczenie kredytu stanowi również przelew na bank wierzytelności przysługujący kredytobiorcy z tytułu umowy przedwstępnej zakupu kredytowanej nieruchomości.

Zgodnie z ust. 13.1 umowy kredytobiorca zobowiązał się do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu. Kredytobiorca

zobowiązany był niezwłocznie dostarczyć do Banku potwierdzenie dokonania pokrycia tej różnicy. W ust. 13.2 umowy wskazano, że kredytobiorca upoważnił Bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu i odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie miało następować po przewalutowaniu. Kredytobiorca zobowiązał się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych kwot należności wynikających z umowy. Zgodnie zaś z ust. 13.3 umowy kredytobiorca upoważnił Bank do obciążania wszystkich jego rachunków prowadzonych przez Bank kwotami zadłużenia przeterminowanego oraz do podjęcia wszelkich koniecznych do ustanowienia zabezpieczeń kredytu czynności faktycznych i prawnych. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta zadłużenia przeterminowanego, obciążenie miało następować po przewalutowaniu.

Stosownie natomiast do ust. 13.4 zdanie 1 umowy w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie miały mieć postanowienia „Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych”, który stanowił integralną część Umowy. Zgodnie z zapisem § 1 pkt. 20 przewalutowaniem była wymiana w banku w dniu dokonania wymiany kursu kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą po kursie krzyżowym, obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne w banku lub na stroni internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób. W dniu zawarcia umowy kredytu strony zawarły także umowę rachunku bankowego zarówno prowadzonego w walucie PLN jak i CHF.

(dowód: kserokopia umowy kredytu hipotecznego nr (...) k. 42-45, regulamin produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) BANK SA z siedzibą w W. k.48-54, umowa rachunku bankowego z dnia 28.12.20226r. k. 157).

W dniu 18 stycznia 2008r. powodowie zawarli z pozwanym aneks nr (...) do umowy kredytu budowlano- hipotecznego nr (...), którego celem było wydłużenie terminu uruchomienia kredytu.

Dowód: aneks nr (...) do umowy kredytu budowlano- hipotecznego nr (...) k. 46-47)

W dniu 17 października 2006 r. M. K. i A. K., wnosząc o udzielenie kredytu w (...) Bank (...) S.A., podpisali, że zapoznali się ze sporządzonymi na druku tego Banku (...) dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny/kredyt gotówkowy - dowolny cel”. W treści tego formularza wskazano, że klienci zaciągający kredyty w walucie obcej, aktualnie korzystają z niższego oprocentowania w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. W druku tym wskazano także, iż w przypadku kredytów walutowych kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na PLN na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Podano, iż rzeczywiste koszty obsługi kredytu mogą się okazać wyższe od wcześniej założonych.

Na formularzu tym zawarta została także informacja, że wnioskodawca świadomie wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia oraz że Bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty – na PLN i inną walutę. Podano, że osoba podpisująca ten formularz poświadczają, że Bank przed zaoferowaniem jej kredytu w walucie obcej przedstawił jej ofertę kredytu w złotych polskich. Wnioskodawca poświadczyl, że zapoznawszy się z obydwoma ofertami, świadomie wybrał kredyt w walucie obcej.

(dowód: kserokopia podpisanego przez powodów druku „ Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o kredyt hipoteczny/budowlano-hipoteczny/kredyt gotówkowy - dowolny cel” k. 185)

Stosownie do § 2 pkt. 20 – stanowiącego integralną część ww. umowy – Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. (dalej jako „Regulamin”) przez użyte w nim określenie przewalutowanie należało rozumieć wymianę waluty dokonywaną przez Bank i za jego zgodą, po obowiązującym w Banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym. Przy czym podano, że obowiązujące w Banku kursy wymiany walut miały być

dostępne w jednostkach Banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez Bank w inny sposób oraz że przewalutowanie mogło być dokonane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy Banku.

Stosownie do § 4 ust. 5 Regulaminu, jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego miała nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określona w umowie, to miało to następować po przewalutowaniu. Przewalutowanie miało następować po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego.

Zgodnie z § 9 ust. 4 Regulaminu jeżeli kredytobiorca nie posiadał na rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, Bank mógł dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. Obciążenie rachunku następować miało na podstawie pełnomocnictwa udzielonego w umowie i dotyczyć miało jedynie zadłużenia przeterminowanego. W przypadku, gdy obciążony rachunek prowadzony był w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następować miało po przewalutowaniu.

W § 17 ust. 1 Regulaminu Bank zastrzegł sobie prawo zmiany Regulaminu, w trybie zmian wzorca umownego.

(dowód: wydruk Regulaminu Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. k. 48-54)

W dniu 28 grudnia 2006 r. jednocześnie z zawarciem umowy kredytu, powodom - w celach związanych z realizacją umowy - otwarte zostały rachunki bankowe: w walucie PLN i w walucie CHF. Z kolei punkt 15 stanowił, że posiadacz rachunku upoważnia Bank do pobierania z wybranych przez Bank rachunków prowadzonych na jego rzecz środków niezbędnych do zaspokojenia wymagalnych wierzytelności banku wobec posiadacza rachunku bez potrzeby składania dodatkowych dyspozycji przez posiadacza rachunku. Powyższy rachunek był rachunkiem technicznym do obsługi kredytu.

(dowód: umowa rachunku bankowego k. 157)

Kredytobiorcy złożyli dyspozycje uruchomienia kredytu przyjęte w dniu 28 grudnia 2006 r. na kwoty 11.000,00 zł i 86.860,00 zł, w dniu 18 maja 2007 r. na kwotę 130.490,00 zł, w dniu 29 lutego 2008 r. na kwotę 93.370,00 zł, w dniu 3 września 2008 r. na kwotę 4.500,00 zł, w dniu 9 lipca 2008 r. na kwotę 1000,00 zł, w dniu 18 stycznia 2008 r. na kwotę 58.955,00 zł, w dniu 20 sierpnia 2008 r. na kwotę 70.530,00 zł, w dniu 11 stycznia 2007 r. na kwotę 65.240,00 zł.

(dowód: dyspozycje uruchomienia kredytu hipotecznego k. 167-183)

Na podstawie powyższej umowy kredytobiorcom została wypłacona łącznie kwota 319.695,36 CHF.

(dowód: kserokopia zaświadczenia Banku z dnia 27 lipca 2020 r. k. 55-67)

W okresie od dnia 3 kwietnia 2009 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r. Bank pobrał z rachunków kredytobiorców tytułem spłaty rat kapitałowych kwotę 124.867,58 CHF oraz od dnia 5 lutego 2007 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r. tytułem rat odsetkowych kwotę 38.896,40 CHF .

(okoliczność bezsporna a ponadto dowód: wydruk zestawienia historii spłat rat kapitałowych i odsetkowych stanowiący załącznik nr 1 i 2 zaświadczenia Banku z dnia 27 lipca 2020 r. k. 56-62)

Do czasu zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie Bank nie wypłacił kredytobiorcom żądanych przez nich kwot.

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W..

(okoliczności bezsporne)

Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w czasie zawierania umowy kredytu. Po zawarciu umowy kredytu powodowie zaczęli prowadzić działalność gospodarczą w zakresie doradztwa tłumaczeń. Działalność powoda nie

była zarejestrowana w kredytowanej nieruchomości. Środki z kredytu były wykorzystane do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów. Powodowie zdecydowali się na kredyt w walutowy, ze względu na jego korzystniejsze warunki. Powodowie przed zawarciem umowy wskazali, że wnoszą o wypłatę kredytu w walucie PLN, powodowie jasno wskazywali, że są zainteresowani jedynie kwotą kredytu w walucie PLN, nie zostali poinformowani o możliwości wyboru waluty kredytu. Powodowie nie zostali poinformowani, że zawierają umowę w walucie franka szwajcarskiego. Pracownicy banku nie tłumaczyli powodom, że otrzymują kredyt walutowy, który może być wykonywany w walucie PLN. W rozmowach z przedstawicielami banku ustalono, że będzie to kredyt wypłacony i spłacony w PLN. Powodom nie zostało wytłumaczone w jakim celu zawierają umowę rachunku bankowego zarówno w PLN, jak i w CHF, powodowie nie byli zainteresowani spłacaniem kredytu w walucie franka szwajcarskiego. Powodowie nie negocjowali żadnego zapisów umownych. Powodom nie przedstawiono ryzyka walutowego, nie zostały przedstawione historyczne kursy franka, ani symulacje w jaki sposób wzrośnie saldo zadłużenia oraz rata w razie zmiany kursu waluty. Powodom nie zaproponowano zabezpieczeń na wypadek wzrostu kursu waluty. Powodowie byli zachęcani do zawarcia umowy powiązanej z walutą obcą, przedstawiono jedynie zalety umowy, to jest niższą ratę miesięczną, nie zostali poinformowani, że saldo zadłużenia na skutek zmian kursowych może się zmieniać. Powodowie nie byli informowani, że bank stosuje dwa kursy waluty do umowy, nie tłumaczono także powodom w jaki sposób bank ustala wysokość kursu waluty, gdzie podlegają publikacji. Przedstawiciel bank nie omawiał z powodami umowy ani zapisu regulaminu, powodowie odczuli, że wywierana jest nich presja zawarcia umowy kredytu powiązanej z frankiem szwajcarskim.

(dowód: zeznania powoda z dnia 25 stycznia 2022 r., 00:05:25 nagrania k. 231-232, zeznania powódki z dnia 22 stycznia 2022 r., 00:40:53 nagrania k. 262-263)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Większość okoliczności sprawy niniejszej wynikała z niekwestionowanych dokumentów prywatnych, które nie budziły zastrzeżeń co do ich wiarygodności, nie były kwestionowane przez strony oraz miały kluczowe znaczenie dla sprawy ze względu na podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu. W szczególności treść umowy, oświadczenia oraz wysokości dokonanych wpłat wynikała z zaświadczeń wystawionych przez pozwany bank. Sąd nie znalazł także podstaw, aby z urzędu powziąć wątpliwości odnośnie ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie powodów w charakterze strony, uznając te zeznania za wiarygodne w całości, spójne, rzeczowe i nie pozostające w sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami. Sąd potraktował je jako istotne przy ustalaniu statusu konsumenckiego. Przesłuchanie stron jest wprawdzie dowodem jedynie posiłkowym, jednak często bardzo przydatnym dla odtworzenia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, akcentując przede wszystkim, że umowa w zakresie klauzul przeliczeniowych nie była z nimi negocjowana, że nie byli świadomi wzrostu kapitału kredytu. Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że przed zawarciem umowy kredytu powodowie zostali zapewnieni, że umowa kredytu waloryzowanego kursem CHF jest produktem w pełni bezpiecznym, albowiem zapewniano ich o stabilności, atrakcyjności i wysokiej korzystności waluty CHF, w okresie powzięcia przez powodów kredytu.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły także same twierdzenia stron o okolicznościach faktycznych sprawy. W zakresie, w jakim druga strona je przyznała lub im nie zaprzeczyła, uznać należało je za bezsporne (art. 229 – 230 k.p.c.). Sąd uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty, których wiarygodności ani mocy dowodowej strony nie kwestionowały, a Sąd nie miał podstaw do podstaw by czynić to z urzędu.

Sąd pominął znaczną część wniosków dowodowych zgłoszonych na okoliczności nieistotne dla sprawy. Sąd pominął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów i rachunkowości. Dowód ten okazał się nieprzydatny z przyczyn prawnych wskazanych poniżej: wobec stwierdzenia nieważności umowy nie było potrzeby wyliczania różnicy pomiędzy poniesionym przez powodów kosztem kredytu a kwotą wypłacanego kredytu w PLN czy też przeliczenia wysokości świadczeń według np. innych kursów czy stóp procentowych. W szczególności nie było potrzeby powołania biegłego na okoliczności ustalenia kwoty wpłaconej przez powodów i podlegającej zwrotowi tytułem realizacji umowy, bowiem okoliczność ta wynika z wydanego przez Bank zaświadczenia. Kwestie odnoszące

się do podstawy faktycznej żądania ewentualnego, dotyczące wyliczenia wysokości nadpłaconej przez powodów części rat kredytu w przypadku pominięcia klauzul waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytu, a temu miał przede wszystkim służyć dowód z opinii biegłego wnioskowany przez stronę powodową - stały się irrelewantne. Ewentualne uwzględnienie roszczenia ewentualnego mogłoby dopiero wymagać zasięgnięcia wiedzy specjalistycznej, co uzasadniałoby powołanie biegłego w sprawie. W sprawie niniejszej uwzględniono natomiast w całości żądanie główne zawarte w pozwie. Niezgodne z zasadami ekonomii procesowej byłoby przeprowadzanie dowodu z opinii biegłego, który niewątpliwie spowodowałby przedłużenie postępowania oraz wzrost jego kosztów. Fakty na jakie miałby być przeprowadzony dowód z opinii biegłego na jakie wnioskował pozwany były również nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności w kwestii związanej z ustaleniem rynkowych kursów walut. Nadto należy wskazać, że wyliczanie wysokości rat jakie kredytobiorca spłacałby według kursu NBP, a jakie spłacał rzeczywiście według kursu ustalonego przez Bank nie ma w sprawie znaczenia nawet przy ich zbieżności. W sprawie bowiem kluczowym jest sama możliwość kształtowania kursu przez bank bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. W dalszej części uzasadnienia została zaś przedstawiona argumentacja, dla której w ocenie Sądu, nie jest dopuszczalne zastąpienie niedozwolonych postanowień przepisem dyspozytywnym i na podstawie art. 358 § 2 k.c. zastąpienia kursów CHF określonych w tabelach kursowych kursami średnimi NBP.

SĄD OKRĘGOWY ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądań głównych w całości – co do ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nr (...) zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. – wobec jej nieważności, żądania zapłaty co do kwoty głównej, tj. 570.253,03 zł oraz żądania odsetkowego za okres od dnia 13 lipca 2021 r. (dzień po dniu doręczenia pozwu) do dnia zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd uznał, że powodowie posiadają niewątpliwie interes prawny w świetle treści art. 189 k.p.c. w ustaleniu nieistnienia wiążącej i niewykonanej nadal umowy opisanej powyżej. Zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powodowie mogą żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. jest kategorią obiektywną. Jest to obiektywna (czyli rzeczywiście istniejąca), a nie tylko hipotetyczna (czyli mająca za podstawę subiektywne odczucie strony) potrzeba prawna uzyskania wyroku odpowiedniej treści, występująca wówczas, gdy powstała sytuacja rzeczywistego naruszenia albo zagrożenia naruszenia określonej sfery prawnej. Praktycznie rzecz biorąc, interes prawny występuje wtedy, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodom ochronę ich prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości, a jednocześnie interes ten nie podlega ochronie w drodze innego środka (vide: wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226; z dnia 24 maja 2017 r., III CSK 155/16, LEX nr 2329437; z dnia 04 października 2001 r., I CKN 425/00, LEX nr 52719; z dnia 08 maja 2000 r., V CKN 29/00, LEX nr 52427; z dnia 09 lutego 2012 r., III CSK 181/11, OSNC 2012/7–8, poz. 101; z dnia 14 marca 2012 r., II CSK 252/11, OSNC 2012/10, poz. 120; z dnia 19 września 2013 r., I CSK 727/12, LEX nr 1523363; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 05 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05, OSA 2008/9, poz. 30; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 28 września 2012 r., I ACz 1611/12, LEX nr 1220598). W sytuacji zatem gdy istnieje niepewność co do stanu prawnego, oceny ważności zawartej umowy, która nie została dotychczas wykonana, istnieje konieczność wydania osobnego rozstrzygnięcia co do ważności trwającej i wykonywanej wciąż umowy. Wniesienie powództwa o zapłatę, w którym jedynie przesłankowo Sąd ustalałby ważność umowy, na podstawie której powodowie domagają się zapłaty określonej kwoty na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. nie zabezpieczałoby ich interesów na przyszłość. Rozstrzygnięcie przesłankowego ustalenia nieistnienia umowy wobec jej nieważności nie powodowałoby jednoznacznego usunięcia stanu niepewności na przyszłość. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 r. (sygn. akt II CKN 919/99, Lex nr 54376), powództwo ustalające spełnia realnie swą funkcję wówczas „gdy oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie, wynikające z błędnego przekonania co do (nie-) przysługiwania powodowi określonych uprawnień, ryzyko naruszenia w przyszłości jego praw”. Jeśli do naruszenia doszło, interes prawny zachodzi z reguły tylko wtedy, gdy zainteresowany nie ma innej możliwości obrony, a strona

przeciwna kwestionuje istnienie lub nieistnienie jego prawa lub stosunku prawnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 201/97, M.Prawn. 1998/2/3, czy wyrok z dnia 29 marca 2001 r., I PKN 333/00, Prok. i Pr. 2002/2/4, z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 723/99, Lex nr 53132, z dnia 22 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, Lex nr 78333). Tak też wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 11 lutego 2012 I ACa 646/20 Lex 316510 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 09 czerwca 2021r. V ACa 127/21 Lex3209709, stwierdzając, że „samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak interesu prawnego wystąpi wówczas jedynie gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda (wyrok nie będzie wyczerpywał wszystkich płaszczyzn istniejącego sporu objętego stosunkiem prawnym, którego dotyczy żądanie ustalenia), przyjęć należy, że powodowie mają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Teza ta będzie aktualna zwłaszcza w tych sytuacjach, w których żądaniem ustalenia objęte jest twierdzenie o nieistnieniu stosunku prawnego. W przypadku zwłaszcza gdy konsekwencje ustalenia nieistnienia stosunku prawnego nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia przez pozwanego, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda (np. wpływają na określenie treści praw i obowiązków powoda jako dłużnika pozwanego), sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie może nie wyczerpywać interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Będzie tak zwłaszcza gdy to pozwany rości sobie według treści stosunku prawnego objętego powództwem z art. 189 k.p.c. określone prawo do świadczenia ze strony powodów (np. żąda zwrotu udzielonego kredytu w wysokości obliczonej zgodnie z treścią kwestionowanej umowy). W takich sytuacjach nie sposób odmówić dłużnikowi (dążącemu do wykazania, że nie jest on zobowiązany do świadczenia - a zwłaszcza że kredytodawca nie ma prawa obliczać wysokości poszczególnych rat przy wykorzystaniu klauzul umownych dotyczących przeliczania wartości świadczenia) interesu prawnego w dochodzeniu żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego, w świetle którego jest on dłużnikiem pozwanego”.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Moc wiążąca dotyczy tylko orzeczenia sądu, nie zaś jego uzasadnienia (vide: m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 94/10, LEX nr 738402; z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, LEX nr 1628952; z dnia 25 czerwca 2014 r., IV CSK 610/13, LEX nr 1537274; z dnia 18 lipca 2019 r., I CSK 323/18, LEX nr 2727512 – w odniesieniu do mocy wiążącej wyroku sądu polubownego; z dnia 26 kwietnia 2019 r., V CSK 80/18, LEX nr 2650726, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11, LEX nr 1243099; z dnia 20 listopada 2014 r., V CSK 6/14; z dnia 16 maja 2013 r., IV CSK 624/12, LEX nr 1353259; z 07 grudnia 2017 r., V CSK 197/17, LEX nr 2434726, w którym wskazano, że stan związania orzeczeniem sądu ogranicza się do sentencji orzeczenia i nie obejmuje motywów rozstrzygnięcia; dlatego przyjmuje się, że sąd nie jest związany ustaleniami i oceną dowodów dokonanyymi w innej sprawie; podkreśla się tylko, że dokonując samodzielnych ustaleń, nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę, obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które w rezultacie mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji). Wobec powyższego w razie wniesienia przez powodów jedynie powództwa o zasądzenie, bez żądania jednoczesnego ustalenia nieistnienia spornej umowy, nie zrealizowałoby ich interesu prawnego bowiem w dalszym ciągu nie zostałyby w sposób wiążący i ostateczny rozstrzygnięta kwestia ważności umowy na przyszłość. Dopiero wydanie osobnego rozstrzygnięcia i ustalenie w orzeczeniu na mocy art. 189 k.p.c. ważności umowy doprowadzi do usunięcia trwale i na przyszłość niepewności prawnej co do ważności i związania stron umową. Wyrok ustalający nieważność umowy będzie stanowił podstawę do wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej nieruchomości obciążonej tym ograniczonym prawem rzeczowym - istnienie hipoteki jako prawo akcesoryjne uzależnione jest od istnienia samej wierzytelności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007r., sygn. akt II CSK 347/07, z dnia 15 stycznia 2015r., sygn. akt V CSK 394/11).

Jak wynika z umowy nr (...) zawartej w dniu 28 grudnia 2006 r. przedmiotem zabezpieczenia umowy jest hipoteka zwykła o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 319.695,36 CHF na zabezpieczenie wierzytelności Banku z tytułu spłaty kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 28.484,86 CHF na zabezpieczenie

wierzytelności Banku z tytułu spłaty odsetek od kredytu i innych należności z tytułu kredytu – ustanowione na Kredytowanej Nieruchomości.

Wobec powyższego rozstrzygnięcie dotyczące oceny ważności tejże umowy w sposób trwały i ostateczny usunie stan niepewności prawnej co do powyższej umowy, pozwany nie będzie miał podstaw do tego, by w przyszłości domagać się od powodów świadczeń wynikających z umowy, nadto powodowie uzyskają prawo do wykreślenia z księgi wieczystej hipoteki zabezpieczającej nieruchomości jako prawa akcesoryjnego. Wytoczenie powództwa jedynie o świadczenie nie zabezpieczyłoby wobec tego interesu prawnego powodów dostatecznie, nadto w przyszłości musieliby liczyć się z koniecznością dalszego wpłacania rat, albowiem stan niepewności prawnej nie będzie w sposób ostateczny usunięty. Powództwo o zapłatę dotyczy należności za okres przeszły, nie daje bowiem pewności co do rat jeszcze niewymagalnych. Pozwany w razie braku ustalenia nieważności umowy mógłby domagać się od powodów dalszych rat, co implikowałoby konieczność dalszych rozliczeń z bankiem. Celem natomiast niniejszego postępowania jest ostateczne rozstrzygnięcie sporu wynikającego z umowy także i przede wszystkim na przyszłość. Wobec powyższego Sąd uznał, że powodowie mają niewątpliwie interes prawny w żądaniu ustalenia nieistnienia powołanej powyżej umowy.

Należy również zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby i nie ma obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne - jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

W ocenie Sądu, umowa z dnia 28 grudnia 2006 r. okazała się nieważna z trzech niezależnych powodów.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, istotą umowy kredytu jest to, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Ponadto art. 69 ust. 2 tej ustawy określa elementy powinny w szczególności zostać zawarte w zawieranej przez strony umowie kredytu.

Umowa kredytu jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna oraz wzajemna (Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E. Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27-28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych. Bank powinien więc dokonać stosownych czynności faktycznych umożliwiających kredytobiorcy korzystanie z udzielonego mu kredytu. Określa je bliżej umowa; ogólnie biorąc sposoby postawienia do dyspozycji środków pieniężnych sprowadzają się do realizowania przez bank rozliczeń pieniężnych w granicach sumy kredytu (forma bezgotówkowa) albo polegają na wypłacie sumy kredytu w całości albo częściami (por. Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania..., s. 172 oraz B. Paxford [w:] Prawo bankowe. Komentarz. pod red. H. Gronkiewicz-Waltz, Legalis 2013, kom. do art. 69 Pr. bankowego). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcy ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczniiony w umowie kredytowej (wyrok SN z 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcy (kredytobiorca

wie o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z jego inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

W polskim systemie prawnym o nieważności umowy kredytu bankowego można mówić przede wszystkim wtedy, gdy nie zostały w niej uzgodnione minimalne, konieczne elementy umowy odzwierciedlające essentialia negotii umowy kredytu bankowego do której to kategorii (w świetle ustawy Prawo bankowe - art. 69 ust. 1 - według brzmienia na dzień zawarcia Umowy) należy zaliczyć: Po stronie kredytodawcy: 1) oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty środków pieniężnych - określonych jako kwota kredytu, 2) cel udzielenia kredytu. Po stronie kredytobiorcy: 1) zobowiązanie do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie (tj. zgodnie z celem kredytowania), 2) zwrot wykorzystanego kredytu, 3) zapłatę wynagrodzenia na rzecz banku w zamian za korzystanie ze środków kredytu, w formie odsetek lub prowizji od udzielonego kredytu.

Zasadniczą przyczyną, dla której Sąd uznał, że sporna Umowa jest nieważna jest brak oznaczenia w treści Umowy, kwoty udzielonego kredytu. Kwestią wtórną, dodatkową jest natomiast to, iż wobec zastosowania przez pozwanego w Umowie postanowień abuzywnych, niewiążących powodów jako konsumentów ex tunc, sporny stosunek prawny uniemożliwia wykonanie zobowiązania.

Należy w tym miejscu wskazać na różnice między pojęciem zawartym w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego jako „kwota środków pieniężnych” od pojęcia „kwota i waluta kredytu” którą posługuje się przepis dyspozytywny - art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego. Zdaniem Sądu z punktu widzenia praktycznego, istoty umowy kredytu bankowego, formy w której może ona zostać zawarta (nawet ustnie - forma pisemna zastrzeżona została w ust. 2 omawianego przepisu wyłącznie dla celów dowodowych) nie zachodzi żadna różnica. Nie sposób wszakże wyobrazić sobie zawarcia umowy kredytu bankowego w formie ustnej (dojście do konsensusu) bez określenia kwoty środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy (w walucie polskiej bądź obcej). Przykładowy katalog elementów konstrukcyjnych umowy kredytu wynikający z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, stanowi,

w ocenie Sądu, po prostu częściowe powtórzenie niezbędnych elementów konstrukcyjnych z ust. 1 tegoż przepisu, będąc ich uszczegółowieniem. Za przyjęciem takiego toku rozumowania, świadczy to, iż elementami wspólnymi obu ustępów jest nie tylko określenie kwoty środków pieniężnych/ kwoty i waluty kredytu, ale także chociażby oznaczenie celu na który przeznaczony jest kredyt, czy też stron umowy (ust. 1 bank - kredytobiorca; ust. 2 bank „x” kredytobiorca „y”). Zdaniem Sądu konstrukcja ust. 2 omawianego przepisu ma z jednej strony na celu sygnalizację przez ustawodawcę, że forma pisemna tego rodzaju stosunku prawnego zastrzeżona jest wyłącznie dla celów dowodowych („powinna”), z drugiej natomiast strony, że bank i kredytobiorca poza przykładowo wymienionymi elementami

(„w szczególności”) - będącymi w zakresie ww. elementów de facto elementami koniecznymi, wyznaczającymi minimalną treść stosunku prawnego opisanego w ust. 1, mogą ułożyć stosunek prawny w zasadzie w dowolny sposób o ile oczywiście nie nastąpi przekroczenie granic swobody umów, tj. byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego (art. 353¹ k.c.).

Ogólne reguły wykładni oświadczeń woli zawiera art. 65 k.c. Zgodnie z tymże przepisem oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współzycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§1). W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§2).

Kryteria zarysowane przez cytowaną normę prawną zostały uszczegółowione przez bogate orzecznictwo sądowe, w ramach którego przeważa tzw. kombinowana metoda wykładni przyznająca pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 k.c. nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy (zob. m.in. uchwałę [7] SN z 29.06.1995 r., III CZP 66/95, LEX nr 9220).

Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. Ustalając powyższe znaczenie oświadczenia woli należy zacząć od sensu wynikającego z reguł językowych, z tym że przede wszystkim należy uwzględnić zasady, zwroty i zwyczaje językowe używane w środowisku, do którego należą strony, a dopiero potem ogólne reguły językowe. Trzeba jednak przy tym mieć na uwadze nie tylko interpretowany zwrot, ale także jego kontekst.

Przy wykładni oświadczenia woli należy - poza kontekstem językowym - brać pod uwagę także okoliczności złożenia oświadczenia woli, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (art. 65 § 1 k.c.). Obejmuje on w szczególności przebieg negocjacji (por. wyrok SN z 03.09.1998 r., I CKN 815/97, LEX nr 34446), dotychczasowe doświadczenie stron ich status (por. wyrok SN z 04.07.1975 r., III CRN 160/75, LEX nr 5004). Wątpliwości interpretacyjne, nie dające się usunąć za pomocą ogólnych reguł, powinny być rozstrzygane na niekorzyść strony, która zredagowała tekst wywołujący wątpliwości. Decydujące jest obiektywne rozumienie oświadczenia woli w chwili, w której zostało złożone adresatowi.

Artykuł 353 § 1 k.c. definiuje zobowiązanie jako stosunek prawny polegający na tym, że jedna osoba (wierzyciel) jest uprawniona do żądania spełnienia świadczenia, natomiast druga (dłużnik) jest obowiązana świadczenie spełnić. Świadczeniem jest takie zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania. Dłużnik ma wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią ale jednocześnie w sposób odpowiadający jego celowi społeczno - gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeśli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje, w sposób odpowiadający tym zwyczajom (art. 354 § 1 k.c.). Przypomnieć należy również, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.).

Pośród wymienionych kryteriów określających powinność dłużnika jak i uprawnienia wierzyciela, zasadnicze znaczenie ma więc treść zobowiązania, którą określa źródło powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązań umownych - umowa, w razie potrzeby dookreślana przez przepisy Kodeksu cywilnego albo innych ustaw.

W związku z tak pojmowanym świadczeniem w stosunkach zobowiązaniowych, kluczowym elementem jest to aby świadczenie w momencie powstania zobowiązania było oznaczone lub chociażby oznaczalne. W tym drugim wypadku muszą być wskazane obiektywnie dostrzegalne oraz weryfikowalne kryteria (parametry), niezależne od woli stron stosunku prawnego, wedle których ustalane będzie umówione świadczenie w przypadkach określonych w treści danego zobowiązania.

Przepisem, który ogranicza swobodę umów stron jest art. 353¹ k.c., który pozostawia stronom swobodę ułożenia stosunku umownego, co do kwestii regulowanych w przepisach dyspozytywnych. Naruszenie jednak któregośkolwiek z wymienionych w nim kryteriów, powoduje nieważność czynności prawnej, która zgodnie z art. 58 k.c. zostanie uznana za sprzeczną z prawem, zmierzającą do obejścia prawa bądź sprzeczną z zasadami współżycia społecznego.

Oddanie do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej kwoty środków pieniężnych jest głównym świadczeniem banku z tytułu umowy kredytu i stanowi essentialia negotii tej umowy. Umowa kredytu, w której nie określono kwoty środków pieniężnych oddawanej do dyspozycji kredytobiorcy, nie jest umową ważnie zawartą z uwagi na nieustalenie głównego świadczenia banku. Umowa taka nie może obowiązywać, bo, nie określając świadczeń stron, nie nadaje się do wykonywania (por. orzecznictwo na gruncie umowy sprzedaży, w której nie określono ceny: wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, niepubl., z 2 grudnia 2004 r., V CK 291/04, MoP 2005 z. 1, s. 10, z 28 kwietnia 1988 r., IV CR 96/88, OSPiKA 1989 z. 7, poz. 342, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 lipca 2013 r., I ACa 49/13, niepubl.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 7 maja 1991 r., I ACr 127/91, OSAKat 1991 z. 2, s. 12).

Ponadto umowa, w świetle której to jedna ze stron ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego świadczenia albo wiarygodności, jest sprzeczna z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i z tego również względu nieważna. Jeśli bowiem dłużnik ma prawo jednostronnie określić wysokość swojego zobowiązania, to w istocie nie jest on zobowiązany. Natomiast sytuacja, w której wierzyciel określa jednostronnie zobowiązanie dłużnika, stanowi rażące

naruszenie równowagi kontraktowej i tym samym pogwałcenie natury stosunków zobowiązaniowych (por. uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992 z. 1, poz. 1 i z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNC 1992 z. 6, poz. 90).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że w umowie tej kwota oddana przez bank do dyspozycji kredytobiorców nie została jednoznacznie określona. Strony w pkt 1 umowy oznaczyły kwotę kredytu jako 319 695, 36 CHF, jednocześnie jednak zastrzeżono, że uruchomienie kredytu nastąpi w wysokości nie większej niż 752 435 złotych. Ostatecznie jak wynika z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego Bank (k.55), kwota wypłacona powodowi została wyrażona w złotych polskich w wysokości 646 448, 74 zł.

Analiza zapisów umowy jednoznacznie wskazuje, iż w momencie zawarcia umowy kredytu strony nie ustaliły konkretnej kwoty zobowiązania bowiem wypadku była ona uzależniona od kursu waluty obowiązującego w pozwanym Banku w dniu uruchomienia kredytu.

Odnosząc się od razu w tym miejscu do kwestii przeliczenia podkreślić wypada, iż strony w umowie w żaden sposób nie określiły jak faktycznie ma nastąpić przewalutowanie. Zgodnie natomiast z postanowieniami Regulaminu w razie wypłaty uruchomionego kredytu w innej walucie niż waluta kredytu, nastąpi to po przewalutowaniu po kursie kupna/sprzedaży obowiązującym w Banku w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu (§ 4 ust. 5 w zw. z § 2 pkt 20 Regulaminu). Ani w umowie, ani w Regulaminie, ani w żadnym innym znanym powodowi, a wiążącym pozwanego dokumencie, nie określono zasad ustalania przez pozwanego kursów walutowych.

Analiza przywołanej regulacji, ma charakter niejednoznaczny, co wynika zarówno z niedookreślenia rodzaju kursu, który ma być zastosowany do danej operacji (wypłaty, spłaty – określony w regulaminie kurs krzyżowy odnosi się wyłącznie do wymiany waluty obcej na inną walutę obcą) ale również użytego pojęcia momentu zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu, jako elementu czasowego istotnego dla określenia wysokości kursu.

Z Regulaminu nie wynika, że pojęcie zawarte w definicji przewalutowania dotyczące kursu obowiązującego w banku w dniu dokonania wymiany oraz

w § 4 ust 5 Regulaminu „po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego” –muszą stanowić te same daty, pomimo iż zgodnie

z praktyką bankową każda operacja powinna być zaksięgowana w tym samym dniu. Odnośnie rodzaju kursu, po którym miało nastąpić przewalutowanie, czyli określenie wypłaconej w złotych polskich kwoty kredytu w walucie CHF – walucie kredytu jak wskazuje pozwany, zaznaczyć wypada, iż nie został on oznaczony.

Z zapisów Regulaminu, mającego zastosowanie w przypadkach nieuregulowanych w umowie powyższa kwestia nie wynika, brak jest także w umowie zapisów co do kwestii kursów, prowadzi do wniosku, iż w żadnym z w/w dokument nie zostało jednoznacznie określone jaki kurs, tj. kupna czy sprzedaży, ma zastosowanie do przewalutowania odpowiednio przy wypłacie i spłacie kredytu (przy spłacie rat w PLN, do którego to celu został powodowi specjalnie założony rachunek bankowy). Przedmiotowych regulacji nie sposób ustalić na podstawie § 4 ust. 5, § 9 ust. 4 i § 2 pkt 20 Regulaminu. Powyższa kwestia ma kluczowe znaczenie z uwagi na to, że jak twierdzą powodowie pomimo oznaczenia kredytu w CHF mogli ubiegać się wyłącznie o wypłatę środków w PLN. Powyższe w pełni koresponduje z zapisanym w umowie celem udzielonego kredytu oraz umową ostateczną kupna lokalu, do której zapisów nawiązuje pkt 5.2.1. umowy kredytu. Pozwany nie przedstawił żadnego dowodu z którego wynikałby fakt przeciwny. Przedmiotowe twierdzenia jakoby powodowi nie proponowano wypłaty w CHF

w pełni korespondują z przywołanymi powyżej dokumentami, oraz z wykładnią zapisu umowy pkt 5.2.1. dokonaną zgodnie z art. 65 § 2 k.c. Skoro bowiem celem kredytu było sfinansowanie zakupu nieruchomości położonej w Polsce, nabytej za walutę polskich złotych, a środki pieniężne miały być od razu przekazane na rzecz dewelopera, którego rachunek prowadzony jest w PLN, to brak było podstaw do twierdzenia, że powodowie mieli jakkolwiek wpływa rodzaj waluty. Brak jest podstaw do tego, by przyjąć by na jakimkolwiek etapie powodowie mieli możliwości dysponowania środkami, a zatem mieliby możliwość wyboru waluty. Kwestia waluty świadczenia, co koreluje z przesłuchaniem

powodów, z uwagi na jasno znany stronom cel świadczenia, nie budziła wątpliwości i pozostawała poza możliwością wyboru powodów.

W świetle zapisów umowy i regulaminu wątpliwości budzi jaki konkretnie kurs waluty został zastosowany przy wypłacie kredytu a jaki przy jego spłacie, skoro definicja przewalutowania powołuje się na dwa kursy, tj. kupna i sprzedaży, niemniej jednak bez jego dookreślenia, do której wymiany, który kurs ma zastosowanie.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że w świetle zawartej między stronami umowy rozmiar świadczenia banku zależał od ustalanego jednostronnie przez tenże bank kursu CHF/PLN. Zawarta umowa kredytu nie zobowiązywała bowiem pozwanego do żadnego oznaczonego co do wysokości świadczenia na rzecz powodów, a na podstawie zawartej umowy powodowie nie mieli do pozwanego roszczenia o oddanie do ich dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej. Ustalając odpowiednio wysoki bądź niski kurs franka szwajcarskiego, pozwany mógł dowolnie zwiększać bądź zmniejszać rozmiar wierzytelności powodów.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty pozwanego, który podnosił, że kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu (CHF), a jedynie w związku z treścią dyspozycji złożonej przez powodów został on wypłacony w PLN po przewalutowaniu. Jak już wcześniej wskazano, umowa uprawniała pozwanego do ustalenia dowolnego kursu franka szwajcarskiego, po której następowało przewalutowanie, tym samym pozwany był władny dowolnie ograniczyć swoje zobowiązanie. Uprawnienie powodów do żądania wypłaty kwoty we frankach szwajcarskich nie było możliwe w świetle pkt 5.2.1 umowy w powiązaniu z kredytowaną umową kupna - sprzedaży. Kredyt miał bowiem służyć zakupowi nieruchomości, a uruchomienie kredytu miało nastąpić przez przekazanie jego kwoty bezpośrednio na rachunek zbywcy nieruchomości, przy czym zgodnie z wyjaśnieniami powodów, cena nieruchomości została uzgodniona w walucie polskiej. Powodowie nie mogli więc żądać wypłaty kredytu na swój rachunek ani na inny cel niż zakup konkretnej nieruchomości.

Umowa kredytu, która nie określa kwoty kredytu, jest nieważna i niemożliwa do wykonania. Nie jest możliwe utrzymanie jej w mocy ani w kształcie bez określonej kwoty kredytu, ani z ustaleniem tej kwoty przez Sąd.

Możliwość jednostronnego kształtowania przez bank wysokości swojego zobowiązania i tym samym wysokości wierzytelności powodów nie ograniczała się do możliwości arbitralnego określania kursu CHF/PLN, ale polegała również na wyborze przez bank momentu „zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu” (§ 4 ust. 5 Regulaminu), jako że

w żadnym postanowieniu umowy ani Regulaminu nie ustalono jednoznacznie tej daty,

w szczególności nie musiała to być data skutecznego w świetle art. 61 § 1 k.c. złożenia tej dyspozycji w banku. Bank mógł więc „księgować” tę dyspozycję stosownie do rachunku swoich korzyści, na co powodowie nie mieli wpływu.

Z zapisów samej umowy oraz Regulaminu, nie ma możliwości wyinterpretowania konkretnej kwoty udzielonego kredytu.. Co istotne pomimo walutowego charakteru umowy wysokość środków pieniężnych nie była znana powodom ani w dniu zawarcia umowy ani w dniu uruchomienia środków pieniężnych. Brak dookreślenia przewalutowania, w tym poprzez wskazanie rodzaju kursu waluty oraz sposobu jego ustalenia, a jednocześnie uzależnienie kwoty kredytu od dokonania w/w operacji, potwierdza bezspornie postawioną przez powodów tezę o niedookreśloności świadczenia głównego, dowolności w jego kształtowaniu wyłącznie przez stronę pozwaną.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że umowa kredytu nie została ważnie zawarta wskutek nieustalenia w niej essentialia negotii w postaci głównego świadczenia banku - oddanie do dyspozycji kredytobiorców środków pieniężnych. Umowa taka jest niezgodna z prawem (art. 69 ust. 1 w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 pr. bank.), a także z naturą stosunku zobowiązaniowego, pozwalając pozwanemu dowolnie kształtować wysokość swojego zobowiązania i wierzytelności powodów. Ze względu na powyższe Sąd ustalił, że umowa kredytu budowlano- hipotecznego nr (...) . zawarta pomiędzy (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., którego następcą prawnym jest pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., oraz M. K. i A. K. jest nieważna, o czym orzekł w pkt. 1. wyroku.

SPRZECZNOŚĆ Z TREŚCIĄ ART. 385¹ K.C.

Niezależnie od argumentacji wskazanej powyżej, to wskazać należy, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) zawarta w dniu 28 grudnia 2006 r. zawiera klauzule abuzywne, co ostatecznie także prowadziło do uznania, że po ich wyeliminowaniu, umowa okazała się nieważna.

Przepisy art. 385⁽¹⁾–385⁽³⁾ k.c. stanowią implementację postanowień dyrektywy 93/13/EWG. Dyrektywa ta – jak wielokrotnie podkreślał to w swoim orzecznictwie TSUE – opiera się na założeniu, że konsument ma nie tylko słabszą pozycję w stosunku do przedsiębiorcy, ale również dysponuje mniejszą wiedzą. Będąc na słabszej pozycji, konsumenci bardzo często wyrażają zgodę na postanowienia umowne sformułowane przez przedsiębiorców, które są dla nich niekorzystne (zob. m. in. wyrok TSUE z dnia 10 września 2014 r., C-34/13, K. v. S. (...) a.s., ECLI:EU:C:2014:2189, pkt 48; wyrok TSUE z dnia 27 lutego 2014 r., C-470/12, P.' s.r.o. v. M. V., ECLI:EU:C:2013:844, pkt 49).

Zgodnie z art. 385¹ k.c. przedmiotem oceny pod kątem abuzywności nie jest cała umowa, lecz konkretne postanowienie, co oczywiście nie wyklucza uznania za niedozwolone wielu postanowień kształtujących treść danej umowy. Chodzi przy tym o postanowienie, które kształtuje prawa lub obowiązki konsumenta, a więc postanowienie zawierające treść normatywną.

Ustawodawca wymienia następujące trzy przesłanki pozytywne uznania danego postanowienia za niedozwolone w rozumieniu 385¹ k.c.:

- 1) zawarte zostały w umowach z konsumentami,
- 2) kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,
- 3) rażąco naruszają jego interesy.

Wszystkie te przesłanki muszą wystąpić łącznie, rzeczą Sądu zatem było zbadanie każdej z poszczególnych przesłanek opisanych powyżej przy badaniu umowy. Istotnym jest przy tym, że oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, tj. gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Przepis art. 385² k.c. wprawdzie stanowi wprost, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, jednakże art. 385² k.c. powinien być wykładany rozszerzająco i stosowany również do oceny, czy postanowienie rażąco narusza interesy konsumenta.

INDYWIDUALNE UZGODNIENIE

W celu ustalenia, czy konkretne postanowienie umowne należy kwalifikować jako „nieuzgodnione indywidualnie”, należy zbadać, czy konsument miał na treść danego postanowienia „rzeczywisty wpływ” (art. 385⁽¹⁾ § 3 zd. 1 k.c.). W szczególności ustawodawca zwraca uwagę na niebezpieczeństwo „nieuzgodnionego indywidualnie” charakteru postanowienia umowy przejętego z wzorca umownego. Kontroli podlegają zatem nieuzgodnione indywidualnie: postanowienia umowne przejęte z wzorca umownego bądź też nie (w przypadku umowy zawartej bez użycia wzorca umownego chodzi o te, które nie były przez strony negocjowane) oraz postanowienia wzorców umownych. Nie wystarczy oczywiście wykazać, że druga strona umowy dowiedziała się o treści klauzuli w odpowiednim czasie. Dowód zaistnienia okoliczności indywidualnego uzgodnienia treści postanowienia umowy lub wzorca umownego nie dotyczy przy tym jedynie faktu prowadzenia w tym przedmiocie między stronami negocjacji, lecz wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli (osiągnięcia konsensu) w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji”.

Dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie będzie wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 06 marca 2013 r. VI ACa 1241/12. W doktrynie wskazuje się, że wykluczyć należy „rzeczywisty wpływ” na treść postanowienia, gdy konsument miał jedynie prawo wyboru spośród kilku alternatywnie zaproponowanych przez przedsiębiorcę postanowień. Podkreśla się, że postanowienie umowne zostało „uzgodnione indywidualnie”, jeżeli konsument dysponował nieograniczoną przez przedsiębiorcę swobodą ustalania jego treści. Chodzi zatem raczej o sytuacje, gdy dane postanowienie umowne zostało sformułowane przez konsumenta i na jego żądanie włączone do umowy albo konsument miał na jego treść realny wpływ w czasie prowadzonych między stronami negocjacji i zdawał sobie z tego faktu sprawę. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 06 marca 2019 r., I CSK 462/18, Legalis stwierdzono, że dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie. Takiego charakteru nie będzie miało niepodjęcie przez przedsiębiorcę negocjacji w odniesieniu do zakwestionowanego przez konsumenta abuzywnego postanowienia umowy, a w to miejsce zgłoszenie żądania zawarcia umowy w kształcie odpowiadającym wzorcowi pod rygorem odstąpienia od umowy z winy konsumenta. W literaturze wskazuje się, że konsument nie ma rzeczywistego wpływu na treść danego postanowienia, jeśli przedsiębiorca przedstawił mu kilka wariantów brzmienia danej klauzuli umownej, spośród których konsument miałby wybrać jedną (zob. M. Bednarek, w: System PrPryw, t. 5, 2013, s. 763). Należy uznać za indywidualnie negocjowane w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. tylko takie postanowienia, które zostały zaproponowane przez konsumenta albo były przedmiotem rzeczywistych negocjacji, choćby nie doprowadziły one do zmiany postanowienia zaproponowanego przez przedsiębiorcę. Za takim rozwiązaniem przemawia взгляд na zapewnienie skuteczności ochrony interesów konsumenta, a także względy pragmatyczne, które przemawiają przeciwko dopuszczeniu możliwości każdorazowego wikłania konsumenta i angażowania sądu w trudny dowodowo spór co do tego, czy konsument mógł wywrzeć wpływ na niekorzystne dla niego postanowienie, gdyby dołożył należytej staranności. Warto przy tym wspomnieć, że o braku należytej staranności może świadczyć już samo zawarcie umowy z niekorzystnym postanowieniem, zwłaszcza, gdy konsument miał możliwość zawarcia umowy na korzystniejszych warunkach z innymi przedsiębiorcami. Tymczasem z treści 385⁽¹⁾ k.c. w żaden sposób nie wynika, by była to okoliczność o decydującym znaczeniu. Okoliczność ta oraz możliwość wywarcia wpływu na oceniane postanowienie może mieć znaczenie jedynie w ramach stosowania art. 385⁽²⁾ k.c.

Również sama okoliczność, że przedsiębiorca informował konsumenta w sposób szczególny o treści i znaczeniu postanowienia, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że było ono indywidualnie negocjowane. Przedmiotem oceny pod kątem indywidualnych negocjacji są poszczególne postanowienia i okoliczność, że jedno z nich było przedmiotem negocjacji, nie przesądza, że również inne należy uznać za indywidualnie negocjowane. Potwierdza to jednoznacznie art. 3 ust. 2 akapit 2 dyrektywy 93/13/EWG, w myśl którego fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania niniejszego artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej (Komentarz do kodeksu cywilnego pod red. J. Gudowskiego, tom III Zobowiązania, System Informacji Prawnej LEX). Ciężar dowodu okoliczności, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (obojętne, czy chodzi tu o postanowienie „przejęte” z wzorca, czy nie), spoczywa – z mocy przepisu art. 385⁽¹⁾ § 4 k.c. – na tym, kto na tę okoliczność się powołuje (przy czym nie wystarczy wykazanie, że toczyły się negocjacje co do treści umowy czy nawet danej klauzuli, jeżeli ostatecznie nie uległa ona zmianie w stosunku do przedstawionej przez proponenta propozycji, chyba że przedsiębiorca wykaże, że klauzula została przyjęta w wyniku „rzetelnych i wyrównanych negocjacji” (tak M. Jagielska, Niedozwolone klauzule; zob. też M. Lemkowski, Materialna ochrona; E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule umowne w bankowym obrocie konsumenckim, Pr.Bank. 2002, Nr 7–8). Z reguły będzie to przedsiębiorca, bo w jego interesie jest wykazanie, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, zatem nie podlega dyspozycji

art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. (zob. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACz 1424/13, <http://orzeczenia.lodz.sa.gov.pl>; z dnia 05 marca 2014 r., I ACa 1189/13, Legalis).

W realiach niniejszej sprawy, jak wynika z przesłuchania powodów nie mieli oni najmniejszego wpływu na treść poszczególnych postanowień umownych, sposób ustalania tabel kursowych stosowanych przez Bank. Powodowie nie mieli więc możliwości współdecydowania o jakimkolwiek zapisie umownym. Zeznali, że warunki umowy nie były z nimi negocjowane. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, z których wynikałoby, że w ogóle powodom przedstawiono możliwości negocjowania, podania własnych propozycji dotyczących zapisów umownych. Nie ma przy tym żadnego znaczenia czy powodowie mieli możliwość zawarcia umowy kredytu złotowego. Sam fakt, że konsument mógł zdecydować się na wybór innego produktu bankowego jest irrelevantne w kontekście przesłanek indywidualnego negocjowania poszczególnych zapisów umownych i ustalenia okoliczności niezbędnych dla rozstrzygnięcia sporu. Możliwość wyboru kwoty kredytu nie oznacza, że kredytobiorca ma możliwość wpływu na mechanizm ustalania jej wartości. Sama zgoda konsumenta, który w relacji z przedsiębiorcą nie ma narzędzi wymuszenia zmiany treści umowy nie stanowi o negocjowaniu, czy też indywidualnym uzgadnianiu warunków umownych. Wobec powyższego bez wątplenia została spełniona pierwsza z przesłanek wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c., a mianowicie brak indywidualnego uzgodnienia warunków umownych.

KONSUMENT

Zgodnie z treścią art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Brak bezpośredniego związku czynności prawnych konsumenta z działalnością gospodarczą lub zawodową jest najistotniejszym i najbardziej charakterystycznym elementem pojęcia konsumenta. Z reguły ma ona zmierzać do zaspokajania potrzeb własnych, osobistych podmiotu, jego rodziny, domowników, także przyjaciół lub znajomych (prezenty), ma zapewniać funkcjonowanie gospodarstwa domowego. Jednakże formuła negatywna o braku związku z działalnością gospodarczą lub zawodową zachowuje swą wartość, ponieważ jest odpowiednio ogólna, a co ważniejsze – nadaje pojęciu konsumenta cechę funkcjonalnej przeciwstawności wobec pojęcia przedsiębiorcy. Tylko pośredni związek pomiędzy czynnością prawną a działalnością gospodarczą osoby fizycznej nie pozbawia jej przymiotu konsumenta (tak też J. Ciszewski, P. Nazaruk „Komentarz do kodeksu cywilnego”, System Informacji Prawnej Legalis).

W dacie złożenia wniosku i zaciągania zobowiązania powodowie prowadzili działalność gospodarczą, lecz nie miała związku z zawarciem przedmiotowej umowy, której celem było wyłącznie zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, bowiem lokal był wykorzystywany w tym celu. Bank jest profesjonalistą, który ustala kryteria obsługi swoich klientów ze względu na ich formę i status, w konsekwencji faktycznie decyduje już na etapie wniosku, jak zaklasyfikuje ubiegającego się o kredyt: czy jako konsumenta czy przedsiębiorcę. I w tym wypadku nie ulega wątpliwości, że Bank zakwalifikował powodów jako konsumentów. Wobec powyższego ponad wszelką wątpliwość powodowie korzystają ze statusu konsumenta w świetle treści art. 22¹ k.c.

NARUSZENIE DOBRYCH OBYCZAJÓW ORAZ RAŻĄCE NARUSZENIE INTRESÓW

W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że **klauzula dobrych obyczajów**, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do **naruszenia równorzędności**

stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 67; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 385¹, nb 10; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 385¹, nb 9). W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385¹ § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona **rażąco naruszać jego interesy**. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiega od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. W wyroku z dnia 13 lipca 2005 r. (I CK 832/04, Pr. Bank. 2006, nr 3, s. 8) SN stwierdził, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza **nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków** na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

W ocenie Sądu w niniejszej umowie i Regulaminie klauzule niedozwolone znajdują się w treści ust. 1 w zw. z ust. 5.2 i ust. 12.2 umowy oraz § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 zd. 3 w zw. z § 2 ust. 20 Regulaminu. Postanowienia Regulaminu wprowadzają tzw. przewalutowanie kredytu, czyli klauzulę przeliczeniową, różniącą się od standardowego wzorca klauzul przeliczeniowych istniejących na rynku finansowym w tamtym czasie. Po pierwsze powodom nie zostało określone po jakim kursie zostanie uruchomiony kredyt, a po jakim spłacany. Nie ma oznaczenia w tym zakresie ani w przypadku postanowień dotyczących spłaty ani w przypadku wypłaty. Powyższe godzi w sposób rażący w interes konsumenta z uwagi na wprowadzenie stanu niepewności, braku bezpieczeństwa finansowego. Natomiast wprowadzenie do umowy dwóch kursów przy przewalutowaniu (ust. 2 pkt. 20), czyli wprowadzenie klauzuli kursowej było także nieuzasadnione. Nadto jak wynika z § 4 ust. 5 Regulaminu przewalutowanie miało nastąpić po kursie obowiązującym w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia kredytu. Kredytobiorcy zatem nie mieli świadomości, a jakim dniu zostanie zaksięgowana powyższa operacja, datę mógł w tym zakresie dowolnie ustalić Bank. Nieznana była zatem kredytobiorcom data w jakiej nastąpić miała powyższa operacja finansowa, nieznanym był kurs, który jak wynika z umowy był kursem tworzonym przez Bank, czyli przez stronę umowy. W ten sposób doszło do tego, że jedynie Bank miał możliwość arbitralnego, władczego określenia wysokości świadczenia zarówno w momencie uruchomienia kredytu i następnie spłaty zobowiązań, co jest nie do pogodzenia z zasadami uczciwości obrotu i w sposób rażący narusza interes ekonomiczny słabszej strony umowy, a także i nieekonomiczny w postaci chociażby pewności sytuacji finansowej. W przedmiotowej umowie, odmiennie niż w przypadku większości umów podobnego typu istniejących na rynku, Bank nie pokusił się nawet na doprecyzowanie w umowie czy do spłaty zostanie zastosowany kurs sprzedaży a do uruchomienia kurs kupna. Zapisu § 2 ust. 20 Regulaminu są tak enigmatyczne, że nie sposób wyinterpretować na moment zawarcia umowy w jaki sposób miała kształtować się sytuacja kredytobiorcy, to jest po jakim kursie nastąpi spłata a po jakim uruchomienie. Powyższy zapis jest nie tylko niejednoznaczny, lecz także nieuczciwy, bowiem uniemożliwia zrozumienie nawet wnikliwemu czytelnikowi właściwego zakresu obowiązków wynikających z umowy. Ponadto wprowadzenie takiego rozróżnienia w umowie w zakresie wprowadzenia dwóch kursów waluty nie znajduje żadnego uzasadnienia, bowiem przedmiotem umowy nie była działalność kantorowa, a wiążąc udzielony kredyt z walutą CHF strony postanowiły wprowadzić mechanizm mający zabezpieczyć bank przed spadkiem kursu waluty i pozwalający na zastosowanie stóp procentowych (LIBOR6M) właściwych do waluty obcej, w rzeczywistości wprowadzający niższe niż w przypadku kredytów złotych oprocentowanie. W rezultacie zastosowanego mechanizmu w przedmiotowej umowie, wysokość spłat, świadczenia, które ma spełnić strona powodowa na rzecz Banku, są wyższe aniżeli wysokość udzielonego i wykorzystanego kapitału kredytu. Obrazowo rzecz ujmując, gdyby kurs walut nie uległ zmianie (zarówno kurs kupna jak i kurs sprzedaży w Tabeli Kursowej stosowanej przez Bank), a konsument, czyli strona powodowa miała możliwość spłacenia w nieodległym czasie po wypłaceniu kredytu całego kapitału, przy tożsamy kursach walut co w chwili uruchomienia kredytu, kapitał jaki przysłoby im spłacić byłby wyższy aniżeli kapitał rzeczywiście udostępniony i wykorzystany. Powyższy mechanizm wprowadził w sposób niejasny, nietransparentny dodatkowy koszt, dochód kredytodawcy, o czym konsumenci nie zostali poinformowani, ani pouczeni w momencie zawarcia umowy.

Jednostki redakcyjne umowy wprowadzające ten mechanizm znajdują się w różnych częściach Regulaminu, co dodatkowo utrudnia rozkodowanie normy dla przeciętnego konsumenta. Zazwyczaj bowiem Regulamin jest aktem pobocznym, zawierającym normy ogólne, traktowanym przez konsumentów z mniejszą uwagą niż sama umowa. Nadto zawiera wiele postanowień ogólnych, nie zawsze odnoszących się do tego konkretnego stosunku prawnego. Umieszczenie w Regulaminie, zamiast w umowie istotnych, w zasadzie kluczowych zapisów znacząco utrudniało prawidłowe zapoznanie się treścią zobowiązania, tym bardziej że nikt nie zwrócił powodowi uwagi na szczególnie ważne dla nich zapisy. Brak było także w umowie jak i w Regulaminie granic, określających rozpiętość spreadu, co także powodowało, że sytuacja konsumenta była niejasna, nieokreślona i gorsza aniżeli pozwanego. Powoduje to, że wzorzec umowny jest w tym zakresie nietransparentny, a Bank zaniechał wytłumaczenia, objaśnienia powyższego mechanizmu przy przedstawieniu oferty kredytu. Strona powodowa nie była poinformowana ani o mechanizmie samego spreadu, ani tym bardziej o konsekwencjach dla jej sytuacji finansowej, nie wiedziała także o wprowadzeniu dwóch różnych kursów walut do umowy. W ten sposób poprzednik prawny pozwanego naruszył zasadę dobrych obyczajów, wykorzystując niewiedzę, niedoświadczenie strony powodowej, wprowadzając w błąd co do rzeczywistych kosztów umowy i w konsekwencji dla interesów finansowych powodów. Prezentowanie bowiem kredytu denominowanego jako kredytu tańszego, bowiem w rzeczywistości niżej oprocentowanego, a zatem o niższej wysokości miesięcznej raty było nieuczciwe, bowiem nie prezentowało konieczności poniesienia przez kredytobiorców dodatkowego kosztu w postaci spreadu walutowego. Ponadto wskazać należy, że sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c. wyrok SN z dnia 29 czerwca 2021 r LEX nr 3192194 I NSNc 15/21. Warto w tym momencie zaznaczyć, że spread to bowiem dodatkowy, nie występujący w kredytach i pożyczkach złotych parametr kredytu waloryzowanego oferowanego przez Bank, który zwiększa koszty obsługi kredytu. Parametr ten wpływa na wartość świadczenia zwrotnego kredytobiorcy. Stosowanie spreadu walutowego stanowi dodatkowy dochód Banku, zwiększający koszty spłaty kredytu z zastosowaniem kursu z tabeli kursowej Banku. Jeżeli kredytobiorcy nie znali w dacie zawierania umowy, jaki dodatkowy koszt (w postaci de facto dodatkowej marży) poniosą w toku wieloletniej spłaty kredytu, to nie można mówić o jednoznaczności klauzuli spreadu walutowego. Kredytobiorcy w ramach kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, muszą znać w ocenie Sądu nie tylko wysokości pobieranej marży, ale także metodologię ustalania kursu bazowego, do którego doliczany jest spread walutowy. Zmiana sposobu ustalania kursu bazowego także może wpływać na finalny kurs publikowany w tabeli kursowej Banku. Dlatego kredytobiorcy (o ile bank nie zdecydował się na stosowanie kursu publikowanego przez niezależny podmiot trzeci) muszą mieć zagwarantowaną możliwość kontroli zarówno kwoty bazowej ustalonej przez bank (uniemożliwiając manipulacje kursami poprzez np. zmianę metodologii ustalania kwoty bazowej), jak i znać granice spreadu walutowego doliczanego do kwoty bazowej (wyrażanego przez banki w punktach procentowych).

Formułując powyższe wymagania z klauzuli spreadu walutowego należy mieć na względzie, że od 01 maja 2004 r. (dnia wejścia Polski do UE), Dyrektywa nr 93/13, w oparciu o wykładnię której wypracowano obowiązki informacyjne w ramach stosunków prawnych przedsiębiorców z konsumentami, stała się częścią polskiego porządku prawnego. Pozwany jako przedsiębiorca winien konstruować wzorce umowne, którymi posługiwał się przy stosunkach prawnych zawieranych z konsumentami, nie tylko z uwzględnieniem polskich aktów normatywnych, ale także wzorców europejskich wynikających z Dyrektywy nr 93/13. Konstrukcja wzorca umownego w dacie zawierania umowy winna odpowiadać nie tylko art. 385⁽¹⁾ i nast. k.c., ale także jednolitym standardom europejskim. Bez takich informacji klient, zachęcany do wyboru takiej oferty niższym oprocentowaniem (wynikającym z zastosowania niższej stopy referencyjnej dla waluty obcej), wyższą zdolnością kredytową, nie jest w stanie ocenić i porównać oferty kredytu złotowego (w którym ryzyko walutowe nie występuje) oraz kredytu indeksowanego czy denominowanego. Skoro w umowach kredytu koszty jego obsługi zawsze są ściśle oznaczone wysokością marży za udzielenie kredytu, oprocentowania składającego się zazwyczaj ze stałej marży oraz stopy referencyjnej, której zasady zmiany określa umowa kredytu, to dla porównania kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, powinny być jasno określone zasady ustalania kwoty bazowej waluty obcej oraz wysokość naliczanego przez bank spreadu walutowego. Są to bowiem parametry wpływające na koszty obsługi kredytu a tym samym atrakcyjność danej oferty. Zaniechanie obowiązku informacyjnego w tym zakresie w ocenie Sądu stanowiło naruszenie dobrych obyczajów

poprzez wykorzystanie niewiedzy, nieświadomości, wprowadzenie także w błąd z uwagi na zaniechanie przedstawienia właściwych kosztów kredytu. Na skutek działań Banku, strona powodowa nie mogła właściwie oszacować opłacalności oferty, kosztów jakie wynikają z obsługi umowy, co niewątpliwie naruszało interes ekonomiczny strony powodowej. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 sierpnia 2020r. VI ACa 801/19 LEGALIS, powołując się na orzecznictwo TSUE, warunki umowne muszą być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem oraz opisywać mechanizm tych warunków, tak aby konsument mógł uzmysłowić sobie ryzyko ekonomiczne związane z zawarciem umowy, a informacje przekazane na etapie zawierania umowy powinny odnosić się do warunków umownych w taki sposób, aby były jasne i zrozumiałe, by konsument rozumiał konsekwencje ekonomiczne umowy, która ma zostać zawarta w następstwie udzielonych informacji handlowych, w tym zakresie symulacji spłaty kredytu. Dopiero wzajemne harmonizacja zakresu udzielonej informacji handlowej i zgodność z treścią umowy, która ma zostać zawarta czyni udzielone informacje zgodnymi z dobrymi obyczajami. Konieczne jest ustalenie, czy konsument mógł zrozumieć sposób, w jaki należy ustalić kwotę kredytu denominowanego do waluty obcej oraz mający zastosowanie kurs wymiany, jak również wpływające konsekwencje ekonomiczne.

Jak zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w przywołanym orzeczeniu z dnia 26 sierpnia 2020r. VI ACa 801/19 zakres udzielanej informacji musi być dostosowany do oferowanego produktu. Jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 października 2019r. IV CSK 309/18 odebranie od kredytobiorcy oświadczenia o bardzo ogólnej treści, nie spełnia obowiązku informacyjnego.

Ponadto, wskazać należy, że do ustalenia kursu waluty pozwany posługiwał się własną tabelą kursową, dowolnie kształtowaną. Brak było w umowie czy też w Regulaminie jakichkolwiek mierników pozwalających ustalić w jaki sposób tabela jest tworzona. Powodowie nie byli poinformowani ani o jej zasadach tworzenia, ani nie mieli możliwości weryfikacji prawidłowości kursów. To zaś naruszało interes gospodarczy powodów, bowiem był zależny od decyzji pozwanego, mogli na skutek tego zapłacić pozwanemu ustaloną przez niego kwotę, która nie mogła być przez powodów zweryfikowana ani przed zapłatą raty ani po dniu jej zapadalności. Naruszało to także interes niematerialny powodów, jak pewność relacji, poczucie bezpieczeństwa. Na skutek powyższych zapisów świadczenie Banku zależało od jednostronnie ustalonej wysokości kursu CHF/PLN. Ponadto na skutek powyższego umowa nie zobowiązywała do żadnego oznaczonego jednoznacznie co do wysokości świadczenia na rzecz powodów, a na podstawie tejże umowy powodowie także nie mieli roszczenia o oddanie do ich dyspozycji żadnej konkretnej sumy pieniężnej, Ustalając odpowiednio wysoki lub odpowiednio niski kurs pozwany mógł dowolnie zwiększać lub zmniejszać rozmiar wiarytelności. Skoro bowiem kurs CHF był tworzony na podstawie niejasnych kryteriów przez pozwanego, co wpływało na przewalutowanie, tym samym pozwany miał możliwość dowolnego ograniczenia swojego zobowiązania, a następnie dowolnego zwiększania zobowiązania powodów. Warto zaznaczyć, że z umowy ani z żadnego innego dokumentu nie wynika także, czy w Banku istniała tylko jedna tabela czy też kilka, jak w innych podmiotach tego typu, co wynika z okoliczności znanych z urzędu. Taka sytuacja w sposób rażąco narusza interes drugiej strony.

. W konstrukcji niniejszej umowy dowolność w kształtowaniu kursów przez Bank miała także istotne znaczenia dla wysokości kredytu, bowiem od wysokości kursu w danym dniu w ogóle zależało, czy kredyt będzie wystarczający dla zrealizowania celu, czyli nabycia własności.

Naruszenie dobrych obyczajów przy wprowadzeniu polegało na tym, że powodowie nie byli uświadomieni, że pozwany może dowolnie w sposób nieograniczony ustalać wartości walut przyjętych w tabelach, ani też jakie parametry są przyjmowane do tworzenia, nie mieli możliwości kontroli i sprawdzenia jak tabela powstaje.

Powodowie nie zostali także poinformowani o ryzyku walutowym związanym z zawieraniem umów powiązanych z walutą obcą- CHF. Wskazać należy, że problematykę kredytu w walucie obcej TSUE rozważał w wyroku C-186/16 (pkt 50) gdzie stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank

przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowy, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty. Orzeczenie to zapadło przy udzielaniu odpowiedzi na pytanie prejudycjalne dotyczące zastosowania Dyrektywy 93/13 dotyczącej klauzul abuzywnych, jednak przytoczona teza – choć nader ogólna – może stanowić punkt wyjścia dla rozważań również w sprawie niniejszej.

W odniesieniu do kwestii świadomości konsumentów na tle umów kredytowych obarczonych ryzykiem walutowym wypowiedział się ponadto Sąd Najwyższy. W wyroku z 27 lutego 2019 (II CSK 19/18) SN stwierdził, że z „zawartego w umowie kredytowej oświadczenia kredytobiorców, że są świadomi ryzyka walutowego nie można wyciągać daleko idących wniosków. Z jednej strony chodzi o ryzyko rynkowe wynikające z prawdopodobieństwa zmiany kursu wymiany lub stopy procentowej, a z drugiej, w tej sprawie prawnie irrelevantne, ryzyko kredytowe prawdopodobieństwa niespłacenia kredytu. Rzeczywistość pokazała, że określenie nawet w przybliżeniu skali ryzyka walutowego związanego z kredytami walutowymi, w szczególności, jeśli chodzi o skalę zmiany kursu CHF okazało się złudne i daleko nietrafione”. W wyroku z 29 października 2019 r. (IV CSK 309/18) SN skonstatował, że w kontekście oceny transparentności, nie ma większego znaczenia odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, o bardzo ogólnej treści, że „w związku z zaciągnięciem kredytu walutowego, kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka”. Po pierwsze, gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie zdecydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Po drugie, gdyby kredytujący bank zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną (konsumentem) o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.” Powodowie nie byli, co wynika z ich przesłuchania, poinformowani należycie o ryzyku, jakie wiąże się z zawieraniem umowy powiązanej z walutą innego kraju, nie zostali po pierwsze poinformowani o tym, że kurs CHF wobec PLN może wzrosnąć w sposób nie dający się przewidzieć. Byli natomiast zapewnieni o stabilności waluty. Ponadto, nie został powodom objaśniony mechanizm wpływu zmian kursowych na wysokość raty jak i saldo zadłużenia, nie byli pouczeni o tym, że w razie zmiany kursu waluty rata może na tyle wzrosnąć, że nie będą mogli jej spłacać, a saldo zadłużenia mimo regularnej spłaty będzie znacznie przekraczało wartość nieruchomości, co uniemożliwi sprzedaż lokalu i spłatę kredytu. Nie zostały im przedstawione jakiegokolwiek symulacje obrazujące zależność między wzrostem kursu, a wzrostem zadłużenia i rat przy uwzględnieniu danych kredytu udzielonego powodom. Przedstawiona powodom informacja o ryzyku stopy procentowej i ryzyku walutowym dla kredytobiorców hipotecznych nie spełnia wymogów informacyjnych, jakie powinni powodowie uzyskać. Po pierwsze wykres obrazujący zmianę wysokości kursów walut odnosi się do okresu jedynie 6 lat, a zatem nieadekwatnego do okresu kredytowania, wobec powyższego sam zakres zmian jest zbyt krótki by można było oszacować ryzyko. Prawidłowe pouczenie powinno zawierać symulacje dotyczące wzrostu zarówno kwoty raty jak i salda przy przyjęciu konkretnych wartości waluty np. 3 zł za 1 CHF lub nawet wyżej. Tych informacji ani symulacji nie zaprezentowano. W tamtym okresie czasu zakres wahań z ostatnich 12 miesięcy był niewielki, co zamiast uświadamiać ryzyko wahań utwierdzało w przekonaniu o względnej stabilności. Warto podkreślić, że powodowie powinni być uprzedzeni, że kurs waluty, wówczas stabilny może ulec zmianie, bowiem kształtuje go szereg czynników, których wystąpienie jest trudne dla przewidzenia, w szczególności sytuacja gospodarcza i polityczna na świecie, inflacja, spadek wartości waluty polskiej. Tym samym powinni być pouczeni, że w zamian za niższą stopę procentową, a zatem za niższą ratę w momencie zaciągnięcia kredytu podejmują ryzyko niemal nieograniczonego wzrostu salda i wysokości raty. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiła podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem kwestionowanego podtypu umowy kredytu bankowego. Trudno uznać, że poprzednikowi pozwanego, który przecież był podmiotem profesjonalnym, zatrudniającym rzeszę osób posiadającym wiedzę i analizującym dane napływające z rynków finansowych nie była znana istota, kondycja waluty w odniesieniu do głównych walut światowych z perspektywy wielu lat. Na podstawie tejże wiedzy także można było ustalić jakiego typu walutą był frank szwajcarski. Lata 1997–2007 były okresem wyjątkowym, w którym CHF stracił na wartości w stosunku do kilku walut. Jednak wcześniejsze okresy wskazywały, że generalnie CHF będzie rósł na wartości.

Niezależnie więc od kryzysu finansowego zapoczątkowanego w 2008 r. należało się spodziewać, że kurs CHF wzrośnie. Jak warto zauważyć, wcześniejsze wzrosty kursu CHF potrafiły sięgać ponad 100% w ciągu dekady i to w stosunku do tak stabilnych walut jak GBP czy USD. Powyższe potwierdzają niezależne dane historyczne kursu walutowego CHF wobec innych walut za okres od 1900 r. zgromadzone w bazie danych Dimson-Marsh-Staunton. Baza ta została przedstawiona w styczniu 2017 r. w angielskojęzycznej publikacji Credit Suisse Research Institute zatytułowanej *Switzerland: A Financial Market History*. Wskazują one, że waluta CHF jest najtwardszą walutą świata od 117 lat i stąd też przechowywanie tam bogactwa zapewnia nie dość, że przechowanie siły nabywczej, to jeszcze jej długoterminowe sukcesywne zwiększanie się dzięki wzmocnieniu się CHF do głównej waluty światowej, jaką jest USD. Wysokość średnich miesięcznych kursów walutowych pochodząca z bazy danych Szwajcarskiego Banku Narodowego, dostępne od 1960 r. dla kursu DEM, USD, GBP i SEK. Dla ESP od 1970 r., dla PLN od 1999 r. Dane wskazują, że frank szwajcarski jest walutą, która konsekwentnie i trwale umacnia się względem innych walut. Aczkolwiek zdarzały się okresy spadku, to były one jednak krótkotrwałe. Generalny trend jest zaś nieustannie wzrostowy. Także sytuacja w sektorze kredytów powiązanych z walutą obcą w Australii i we Włoszech, z której wynikało, że udzielenie tego typu kredytów było wysoce ryzykowne i prowadziło niejednokrotnie do katastrofy finansowej kredytobiorców musiała być Bankowi znana i winna była prowadzić do udzielenia bardziej dokładnej i wyczerpującej informacji o ryzyku walutowym.

Powodowie o powyższych okolicznościach nie byli poinformowani, nie byli także poinformowani, że na skutek wzrostu kursu waluty CHF nastąpi wzrost salda zadłużenia i jednocześnie raty, co może spowodować, że możliwym będzie, że nie będą mieć środków pieniężnych na spłatę rat kapitałowo-odsetkowych a także nie będą mieli możliwości sprzedaży nieruchomości, bowiem mimo stałej wieloletniej spłaty saldo zadłużenia będzie przekraczać wartość nieruchomości. W skrajnych przypadkach może dojść do sytuacji niewypłacalności powodów. Powodowie nie zostali zatem uprzedzeni, że w rzeczywistości nabyty produkt bankowy jest produktem bardzo ryzykownym.

W ten sposób klauzula przeliczeniowa zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego narusza równowagę kontraktową stron stosunku prawnego już w fazie informacyjnej, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów. Zdaniem Sądu klauzula ta skutkuje również asymetrycznym rozkładem ryzyka z zawarciem umowy – w szczególności ryzyka kursowego i czyni ją nietransparentną, co w konsekwencji umożliwia badania klauzuli przeliczeniowej w świetle przesłanek z art. 385¹ k.c. Oceniana w sprawie niniejszej umowa przenosi ryzyko kursowe na konsumenta nie tylko mocą poszczególnych postanowień (zwłaszcza zawartych w oświadczeniach o zapoznaniu z ryzykiem), ale samą konstrukcją. Niezależnie od aktualnego kursu, Bank jest w stanie uzyskać świadczenie zastrzeżone dla siebie w umowie, tymczasem ciężar spełnienia tego świadczenia spoczywa wyłącznie na konsumentce, bank po wypłacie kredytu zamyka w swoich bilansach pozycję walutową, co powodowało uwolnienie się od ryzyka kursowego. Całość ryzyka kursowego została przerzucona na powodów, o czym nie byli poinformowani.

Na ocenę abuzywności ww. klauzul indeksacyjnych/waloryzacyjnych nie wpływa uchwalona po zawarciu umowy tzw. ustawa antyspreadowa oraz umożliwienie stronie powodowej w trakcie wykonywania umowy spłaty zobowiązania bezpośrednio w walucie CHF. Artykuł 4 ustawy z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011r., stanowi, że „w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. W omawianym akcie prawnym ustawodawca wskazał, jedynie że w odniesieniu do niespłaconej części kredytu bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy (art. 4 ustawy), zgodnie ze znowelizowanym brzmieniem przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego. Nie może jednak budzić wątpliwości, że wprowadzając omawiane unormowanie nie zdecydowano się na dokonanie zmiany z mocy prawa wszelkich umów indeksowanych lub denominowanych walutą obcą (tak jak np. w prawie węgierskim – zob. wyrok TSUE w sprawie (...)), lecz pozostawiono to do uzgodnień stron.

Z treści powołanego aktu prawnego nie można wyinterpretować, że zamiarem ustawodawcy było dokonanie oceny ważności takich czynności prawnych lub poszczególnych klauzul umownych, nie taki był cel tej nowelizacji. Celem było wyeliminowanie niedozwolonej z punktu widzenia unormowań prawa wspólnotowego i krajowego, praktyki banków, polegającej na wprowadzeniu do umów kredytowych klauzul abuzywnych, z którymi wiązała się możliwość zarabiania na tzw. spreadzie walutowym. Sięgnięcie do uzasadnienia projektu ustawy wskazuje właśnie na taki zamiar ustawodawcy, dokonującego omawianej nowelizacji (zob. Sejm RP VI kadencji, druk nr 4413 – dostępny pod adresem internetowym: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/WWW-wszystkie/4413?OpenDocument>). Trzeba również zaakcentować, że stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku. Wynika to wprost z treści art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13, która przewiduje że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami. Przepisy nie tylko zatem chronią konsumentów, ale mają na celu zapobieżeniu naruszeniu zasad konkurencji. Odbywa się to poprzez zapobieżenie możliwości stosowania przez przedsiębiorców postanowień, które pozornie korzystne dla konsumenta, służą zwiększeniu sprzedaży towarów i usług, naruszając interesy tych podmiotów, które nie stosując nieuczciwych postanowień nie są w stanie zaoferować podobnych warunków.

USTALENIE CZY POSTANOWIENIE DOTYCZĄCE DENOMINACJI STANOWI GŁÓWNE ŚWIADCZENIE STRON

Badając czy sporne postanowienia umowne określają główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, należy mieć na uwadze, że rozumienie tego pojęcia pozostaje sporne w doktrynie. Zgodnie z jednym z prezentowanych poglądów, przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące essentialia negotii umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z 08 czerwca 2004 r. w sprawie I CK 635/03). Zgodnie z drugim z poglądów – termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (vide: M.Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.)

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 08 listopada 2012 roku (sygn. akt I CSK 49/12, Legalis 606381) wyrażony został pogląd, zgodnie z którym: „Zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385¹ § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy.”

Orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii. W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazuje, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). W wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014r. C-26/13 Trybunał stwierdził, że zważywszy na derogacyjny charakter art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i związaną z nim konieczność dokonywania zawężającej wykładni tego przepisu, za warunki umowy, które mieszczą się w pojęciu „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Natomiast warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu owego artykułu.

Wobec powyższych argumentów zdaniem Sądu klauzulę przeliczeniową należy uznać za określającą podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy, charakteryzującą tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowy o kredyt denominowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące denominacji nie ograniczają się do posilkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z denominacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić Kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej.

Wypada wreszcie wskazać na konieczność uwzględnienia celu zawieranej umowy, wprowadzenia do niej określonych postanowień. Celem tym było obniżenie miesięcznego obciążenia kredytobiorcy wiążącego się ze spłatą rat kredytowych. Osiągnięto to poprzez obniżenie oprocentowania kredytu – w sprawie niniejszej poprzez zastosowanie mechanizmu denominacji obejmującego przeliczenie kredytu i zastosowanie niższej stawki referencyjnej dla danej waluty obcej. Zatem to postanowienia regulujące denominowanie kredytu przesądzają o spełnieniu przez ostateczne ukształtowanie całej umowy celu jaki założyły sobie strony spornego stosunku prawnego.

Zdaniem Sądu późniejsze uregulowanie przez ustawodawcę pewnych zasad związanych z udzielaniem kredytów denominowanych albo indeksowanych do waluty obcej, stanowi potwierdzenie wykształcenia się w obrocie określonego podtypu umowy. Skoro więc obecnie postanowienia dotyczące denominacji stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu indeksacyjnego, to przed datą uregulowania tej instytucji należy traktować je jako konstytutywne dla tego podtypu umowy kredytu bankowego, a więc określające główne świadczenia stron. Z pewnością dotyczy to postanowień wprowadzających mechanizm przeliczenia kwoty kredytu z waluty obcej na złote, a następnie nakazujących ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek.

KONSEKWENCJE UZNANIA KLAUZUL NIEDOZWOLNYCH W UMOWIE

Zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. postanowienie niedozwolone nie wiąże konsumenta, a zatem nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K.), chyba że konsument następnie udzieli „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 i przywołane tam orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego (7) z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, uchwała SN z dnia 06 maja 2021 r. III CZP 6/21).

Sankcja bezskuteczności stanowi wyraz dążenia do maksymalnej ochrony konsumenta poprzez skuteczne wyeliminowanie wadliwych postanowień umownych przy minimalnej ingerencji w stosunek prawny. Sąd miał na uwadze, że taka kwalifikacja rzeczony klauzuli co do zasady nie powinna prowadzić do nieważności całej umowy kredytowej (np. wyrok SN z dnia 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Stwierdzenie nieważności umowy, której nieuczciwy charakter został stwierdzony nie może stanowić sankcji przewidzianej w Dyrektywie 93/13 (por. pkt 86 wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20), to jednak jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego, utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu jej nieważności (pkt 85 w/w wyroku C-19/20). Co do ważności, możliwości dalszego trwania umowy bez przedmiotowych klauzul odnosił się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18. Sąd Najwyższy wskazał w przytoczonym wyroku, że kluczowe znaczenie dla kwestii oceny skutków abuzywności postanowień konstruujących mechanizm indeksacji/denominacji kredytu ma to, czy bez postanowień konstruujących umowa taka może być utrzymywana w mocy. Także wskazać należy, że z orzeczeń TSUE (wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, 5 czerwca 2019 r. C-38/17) wynika, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka

walutowego utrzymanie umowy z prawnego punktu widzenia nie wydaje się być możliwe, co dotyczy to także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy. Zdaniem TSUE jest tak zwłaszcza w sytuacji gdy uznanie za abuzywne (czy jak wskazane jest orzecznictwie TSUE unieważnienie) klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu denominacji oraz różnic kursów walutowych, lecz również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją/denominacją kredytu do waluty. Sąd podziela także zapatrywania wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04 kwietnia 2019r. III CSK 159/17 OSP 2019z.12poz, 115 i z dnia 9 maja 2019r. I CSK 242/18, w których Sąd Najwyższy stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytowej klauzule kształtujące mechanizm denominacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W ten sam sposób także należy ocenić zastrzeżenie umowne, czy też jego fragment, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla dokonania przeliczeń. Wobec powyższego na skutek wyeliminowania głównych świadczeń stron, umowa nie ma możliwości dalszego trwania, bowiem brak jest elementów charakterystycznych dla danej umowy.

Zwrócić jednak uwagę należy na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2021 r. III CZP 6/21, w której Sąd wskazał, że konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należy poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Wzgląd na pewność prawa nakazuje także przyjąć, że swą zgodę konsument powinien wyrazić w rozsądnym czasie od udzielenia mu należytej informacji. Jeżeli tego nie uczyni, niedozwolone postanowienie stanie się trwale bezskuteczne (nieważne). Jeżeli umowa kredytu nie może, bez klauzuli abuzywnej dotkniętej bezskutecznością zawieszoną, wiązać stron, dzieli ona los klauzuli, tzn. jest również dotknięta bezskutecznością zawieszoną, względny logiczne bowiem nie pozwalają przyjąć, by skutki wywierała - choćby czasowo i częściowo - umowa, która bez klauzuli abuzywnej nie może obowiązywać, albo by była nieważna umowa, która może stać się jeszcze skuteczna wskutek potwierdzenia klauzuli (por. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). W konsekwencji potwierdzenie takiej klauzuli sprawia nie tylko, że wywiera ona skutki ex tunc, ale powoduje, iż z mocą wsteczną staje się skuteczna cała umowa. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje – czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć (sprzeciwiając się zarazem utrzymaniu umowy) – a w razie odpowiedzi pozytywnej – czy regulacja zastępcza istnieje (sąd jest władny ją określić).

A zatem reasumując jeżeli konsument stoi na stanowisku, że nie wyraża dalszej woli trwania umowy, nie potwierdzi bezskutecznych klauzul, to ani druga strona ani sąd z urzędu nie mogą doprowadzić do zastąpienia nieuczciwych postanowień przepisem dyspozytywnym, o ile w ogóle takowe istnieją. Możliwość zastąpienia niedozwolonych postanowień innymi regulacjami stanowi wyjątek i może być zastosowany jedynie w celu ochrony konsumenta i jedynie w razie gdy na to wyrazi wolę. Sąd zaś z urzędu nie ma możliwości utrzymać umowę.

Powodowie zostali na rozprawie w dniu 25 stycznia 2022 r. pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy oraz możliwości następczego udzielenia zgody na istnienie klauzul abuzywnych i uznali, że orzeczenie o nieważności umowy jest dla nich korzystniejsze, świadomi skutków prawnych i ewentualnych przyszłych roszczeń banku, nie wyrazili zgody na sanowanie niezgodnych z prawem postanowień umownych (protokół rozprawy z dnia 25 stycznia 2022 r.). Wobec powyższego brak też było podstaw do poszukiwania przez Sąd regulacji zastępczej. W ocenie Sądu w obecnym stanie prawnym takowa regulacja, która mogłaby mieć zastosowanie nie istnieje.

Niewątpliwie nie można zastąpić bezskutecznych postanowień normą art. 358 § 2 k.c. przewidującym, że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna zastrzega inaczej. Przepis ten nie mógł znaleźć zastosowania, ponieważ już od jej zawarcia była bezwzględnie nieważna i wejście w życie przepisu nie

mogło tego sanować. Ponadto, uwzględnienie tego przepisu dyspozytywnego mogło nastąpić, w świetle wskazanej interpretacji przyjętej przez Trybunał Sprawiedliwości, wówczas gdy takie działanie będzie z korzyścią dla konsumenta przywracając zachwianą równość stron. Wola konsumenta przeważa nad wdrożeniem systemu ochrony, takiego jak zastąpienie nieuczciwego postanowienia i utrzymaniem w mocy umowy (wyrok TSUE z dnia 03 października 2019r. C-260/18, wyrok SN z dnia 29 października 2019r. IV CSK 308/18, wyrok SN z dnia 27 listopada 2019r. II CS 483/18). Niemożliwe jest także utrzymanie umowy poprzez pozostawienie powyższej umowy jako umowy kredytu udzielonego w PLN z zastosowaniem stawki LIBOR 3. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2019 r. CSK 152/19 taki mechanizm odrywający stawkę referencyjną od waluty wypacza sens umowy kredytowej i stawka LIBOR nie przystaje do oprocentowania kredytów złotych. Spowodowałoby to nieuzasadnione, nierówne traktowanie tych konsumentów, którzy zaciągnęli kredyty w PLN. Nadto jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 22 października 2020 r. I ACa 709/19 Legalis nr 2529391 nie jest możliwe tzw. przewalutowanie, czyli przekształcenie umowy w umowę kredytu złotowego, taki kredyt nie byłby denominowany do waluty obcej, podczas gdy stopa procentowa pozostawałaby oparta na niższej stopie waluty obcej, co powoduje dysonans w brzemieniu umowy.

Powyższe rozważania czynione były jedynie na marginesie, bowiem wobec braku zgody powodów na sanowanie wadliwych zapisów umownych, Sąd nie miał podstaw do poszukiwań tzw. rozwiązań zastępczych.

W ocenie Sądu dalsze trwanie umowy, po wyeliminowaniu z umowy i Regulaminu uznanych za abuzywne zapisów (ust. 1 w zw. z ust. 5.2 i ust. 12.2 umowy oraz § 4 ust. 5 i § 9 ust. 4 zd. 3 w zw. z § 2 ust. 20) i po wyeliminowaniu ryzyka kursowego jest niemożliwe. Odpadną bowiem w ten sposób postanowienia regulujące główne świadczenia stron, czyli postanowienia które określają podstawowe obowiązki stron. Powodowie nie wyrazili zgody na dalsze trwanie umowy, pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, co skutkowało uznaniem umowy z dnia 28 grudnia 2006 r. za trwale bezskuteczną (nieważną).

ZWROT NIENALEŻNEGO ŚWIADCZENIA

Mając na uwadze powyższe ustalenia dotyczące nieważności przedmiotowej umowy za zasadne okazało się zatem żądanie powodów zasądzenia od pozwanego kwot stanowiących sumę rat kapitałowo – odsetkowych, uiszczonych na podstawie tej umowy.

Podstawę prawną żądania powodów w niniejszej sprawie stanowiły przepisy art. 405 k.c. i art. 410 § 1 i 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W uchwale z dnia 16 lutego 2021r. w sprawie III CZP 11/20 Sąd Najwyższy przesądził, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego niezależnie od tego czy i w jaki zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela.

Skutkowało to zasądzeniem kwoty, o którą wnieśli powodowie, tj. 570.253,03 zł, która to kwota stanowiła sumę rat kapitałowo-odsetkowych w rzeczywistości spełnionych na rzecz pozwanego w okresie od dnia 5 lutego 2007 r. do dnia 20 kwietnia 2020 r., a wynikających z dokumentów w postaci zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank (zaświadczenie Banku z dnia 27 lipca 2020 r. k. 55-62). Wszystkie te kwoty były uiszczone na podstawie nieważnej umowy, w ten sposób stanowiły nienależne świadczenie uiszczone przez powodów na rzecz pozwanego.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie

ponosi. Mając na uwadze powyższe oraz stanowisko TSUE z dnia 22 kwietnia 2021 r. w sprawie C-485/19 i uchwałę SN z dnia 6 maja 2021r. III CZP 6/21W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021r. o sygn.. akt III CZP 6/21 wskazano, że do chwili, w której należycie poinformowany konsument wyrazi zgodę na związanie niedozwolonym postanowieniem umownym albo zgody tej odmówi (ew. upływie rozsądny czas do jej wyrażenia), umowa kredytu, która bez tego postanowienia nie może wiązać, znajduje się w stanie bezskuteczności zawieszony, tj. nie wywołuje skutków prawnych, choć skutki te może nadal wywołać w razie wyrażenia zgody na postanowienie albo – jeżeli są spełnione stosowne przesłanki – w razie jego zastąpienia regulacją zastępczą. Jest jasne, że tak długo jak trwa stan zawieszenia, kredytodawca nie może domagać się spełnienia uzgodnionych w tej umowie świadczeń. Jednakże zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem dotyczącym stanu bezskuteczności zawieszony (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2010 r., IV CSK 95/10 i z dnia 3 lutego 2017 r., II CSK 159/16, niepubl.; por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1995 r., I CRN 48/95 i z dnia 7 listopada 1997 r., II CKN 431/97, OSNC 1998 nr 6, poz. 94) nie może również żądać zwrotu spełnionego świadczenia nienależnego, ponieważ decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Skoro zaś kredytodawca nie może wystąpić z takim żądaniem i w ten sposób postawić swych roszczeń restytucyjnych w stan wymagalności zgodnie z art. 455 k.c. (co do zastosowania art. 455 k.c. do roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl., z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004, Nr 10, poz. 157, z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, IC 2004, nr 11, s. 43, z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 198/16, niepubl. oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93, z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, Nr 5, poz. 75, z dnia 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, Nr 1, poz. 2 i z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), rozpoczęcie biegu ich przedawnienia nie wchodzi w rachubę. Sytuacja ulega zmianie dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Wymagalność roszczeń wynikających z umowy, w której znalazły się klauzule niedozwolone wynika z przedsiębiorca nie ma zapewnionej możliwości wglądu w informacje uzyskane przez konsumenta pozasądowo (z czym związana jest daleko idąca „swoboda dowodowa” konsumenta) i oceny ich wyczerpującego charakteru (albo choćby ryzyka zwiazanego z tym, czy tę informację można uznać za wyczerpującą), należy uznać, iż wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszony tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Oczywiście w toku postępowania sądowego brak takiego oświadczenia może być substytuowany przez uczynienie zadość obowiązkowi informacyjnemu przez sąd, a podtrzymanie żądania restytucyjnego przez konsumenta - po uzyskaniu stosownej informacji - będzie równoznaczne z odmową potwierdzenia klauzuli i (ewentualnie) ze sprzeciwem co do udzielenia mu ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy. Wobec powyższego, z uwagi na to, że powód jako konsument został pouczony w pełni w obecności pełnomocnika pozwanego o skutkach nieważności umowy oraz w obecności pełnomocnika pozwanego zajął stanowisko, z którego jednoznacznie wynikało, że wyraża zgodę na ustalenie nieważności umowy, Sąd uznał, że dopiero od dnia rozprawy biegnie termin wymagalności roszczenia powoda, a zatem dopiero od dnia następnego po dniu pouczenia należą się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie. Wobec powyższego Sąd zasądził odsetki od dnia 25 stycznia 2022r. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe do dnia 25 stycznia 2022r. zostało oddalone, o czym Sąd orzekł w punkcie 3 wyroku.

Wobec uwzględnienia zasadności roszczenia głównego w całości, Sąd nie rozstrzygnął o zgłoszonym żądaniu ewentualnym, które na aktualności zyskuje dopiero w razie oddalenia żądań zgłoszonych w pierwszej kolejności (por. uchwałę SN z 18.10.2013 r., III CZP 58/13, OSNC 2014/6, poz. 62).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w konsekwencji rozstrzygnięcia roszczenia głównego i uwzględnieniu roszczenia powodów w całości, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu stosownie do art. 108 § 1 k.p.c.

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska

ZARZĄDZENIE

(...)

Warszawa, dnia 7 listopada 2022 r. sędzia Aldona Szawrońska-Eliszewska